



BOLESŁAW LEŚMIAN

---

**Dusiołek**

BOLESŁAW LEŚMIAN

## Dusiołek

Szedł po świecie Bajdała<sup>1</sup>,  
Co go wiosna zagrzała, —  
Oprócz siebie — wiódł szkapę, oprócz szkapę — wołu,  
Tyleż tędy, co wszędy<sup>2</sup>, szedł z nimi pospołu.

Podróż

Zachciało się Bajdale  
Przespać upał w upale,  
Wypatrzył zezem ściółkę ze mchu popod lasem,  
Czy dogodna dla karku — spróbował obcasem.

Sen

Poległ cielska tobołem  
Między szkapą a wołem,  
Skrzywił gębę na bakier i jęzorem mlasnął  
I ziewnął w niebogłosy i splunął i zasnął.

Nie wiadomo dziś wcale,  
Co się śniło Bajdale?  
Lecz wiadomo, że, szpecąc przystojność<sup>3</sup> przestworza,  
Wylazł z rowu Dusiołek, jak półbabeł<sup>4</sup> z łoża.

Pysk miał z żabia ślimaczy, —  
(Ze też taki żyć raczy!) —  
A zad tyli<sup>5</sup>, co kwoka, kiedy znosi jajo.  
Milcz, gębo nieposłuszna, bo dziewczki wylają<sup>6</sup>!

Ogon miał ci z rzemyka,  
Podogonie zaś z łyka.  
Siadł Bajdale na piersi, jak ten kruk na snopie, —  
Póty dusił i dusił, aż coś warkło w chłopie!

Warkło, trzasło, spotniało!  
Coć się stało, Bajdało?  
Dmucha w wąsy ze zgrozy, jękiem złemu przeczy, —  
Słuchajta, wszystkie wierzby, jak chłop przez sen beczy!

Sterzał we śnie Bajdała  
Pół duszy i pół ciała,  
Lecz po prawdzie nie długo ze zmorą marudził, —  
Wyparskał ją nozdrzami, zmarszczył się i zbudził.

<sup>1</sup>Bajdała — Człowiek opowiadający bajki.

<sup>2</sup>Tyleż tędy, co wszędy (współcz.) — tu i ówdzie.

<sup>3</sup>przystojność (współcz.) — piękno.

<sup>4</sup>półbabeł — podstarzała kobieta

<sup>5</sup>tyli — tutaj: tak duży

<sup>6</sup>wylają — przywołają to do porządku przy pomocy słów.

Rzekł Bajdała do szkapy:  
Czemu zwieszasz swe chrapy?  
Trzebać było kopytem Dusiołka przetrącić,  
Zanim zdążył mój spokój w całym polu zmaćić!

Zwierzęta

Rzekł Bajdała do wołu:  
Czemuś skąpił mozołu?  
Trzebać było rogami Dusiołka postronić,  
Gdy chciał na mnie swej duszy paskudę wyłonić!

Rzekł Bajdała do Boga:  
O, rety — olaboga!  
Nie dość ci, żeś potworzył mnie, szkapę i wołka,  
Jeszcześ musiał takiego zmajstrować Dusiołka?

Bóg, Stworzenie

---

Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dusiolek>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1920

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: See-ming Lee [Ža€Ź SML@Flickr](mailto:Ža€Ź SML@Flickr), CC BY-SA 2.0